

Przeglądy i komentarze

PREFERENCJE WYBORCZE MIESZKAŃCÓW OKRĘGU WYBORCZEGO NR 13 W WYBORACH DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO I W REFERENDUM AKCESYJNYM DO UNII EUROPEJSKIEJ

UWAGI WSTĘPNE

Analizując historię III Rzeczypospolitej można uznać, że przystąpienie do Unii Europejskiej (UE), obok członkostwa w Pakcie Północnoatlantyckim, było niezwykle ważnym osiągnięciem w historii Polski po przemianach z 1989 r. W sytuacji, gdy proces transformacji ustrojowej rozpoczęty przez rząd Tadeusza Mazowieckiego miał powoli zbliżyć państwo polskie do krajów Europy Zachodniej, wejście Polski do UE stało się zakończeniem tej trudnej drogi. Jednak sama obecność w strukturach Unii nie rozwiązuje problemów związanych z funkcjonowaniem państwa. Każdy kraj powinien sam zadbać o własne interesy, mając jednocześnie na uwadze, że członkostwo w UE gwarantuje nie tylko przywileje, ale także nakłada na kraje członkowskie wiele obowiązków.

W artykule przeanalizowano na tle kraju kształtowanie się preferencji wyborczych podczas referendum akcesyjnego do UE oraz w poszczególnych elekcjach do Parlamentu Europejskiego (PE) w okręgu wyborczym nr 13, w którego skład wchodzi województwa zachodniopomorskie i lubuskie. Zarówno w latach 90. XX w., jak i na początku XXI w. mieszkańcy obu regionów wykazywali lewicowe preferencje wyborcze. Zmiana zachowań wyborczych nastąpiła podczas pierwszych wyborów do PE, a następnie postępowała w kolejnych elekcjach nie tylko europarlamentarnych, ale także do parlamentu krajowego oraz na Prezydenta RP i do władz samorządowych. W efekcie można postawić hipotezę, że nastąpiła zmiana z preferencji lewicowych w kierunku centrum sceny politycznej.

Szczegółowa analiza preferencji wyborczych znajduje się w monografii mojego autorstwa¹.

REFERENDUM AKCESYJNE

Traktat Akcesyjny kończący starania m.in. Polski o członkostwo w UE został podpisany 16 kwietnia 2003 r. w Atenach przez przedstawicieli reprezentujących rządy 10 państw starających się o przystąpienie do UE a krajami członkowskimi² (członkiem Unii Polska stała się

¹ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do Unii Europejskiej oraz wybory do Parlamentu Europejskiego w Szczecinie na tle Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej w latach 2003-2014. Preferencje wyborcze mieszkańców regionów zachodniopomorskiego i lubuskiego*, Poznań 2018.

² Dz. U. 2003, nr 90, poz. 864.

1 maja następnego roku³). Negocjacje akcesyjne zakończono podczas szczytu Rady Europejskiej w Kopenhadze, który trwał od 12 do 13 grudnia 2002 r.⁴ Było to już piąte planowane rozszerzenie UE⁵.

Oczywiście samo podpisanie Traktatu Akcesyjnego nie było równoznaczne z członkostwem w UE. Ze względu na fakt, iż była to sprawa o szczególnym znaczeniu dla państwa⁶, to decyzją Sejmu, aby traktat mógł wejść w życie, zgodę na jego ratyfikację musiało wyrazić polskie społeczeństwo⁷. Należy jednak zaznaczyć, że Sejm nie miał obowiązku rozpisywać referendum w tej sprawie⁸. Dopiero w Konstytucji z 1997 r. znalazł się zapis o możliwości przekazania organizacji lub organowi międzynarodowemu określonych kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach⁹. Ogólnokrajowe referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację traktatu dotyczącego przystąpienia Polski do Unii zostało wyznaczone na 8 czerwca 2003 r., a głosowanie przeprowadzono w dniach 7 i 8 czerwca¹⁰. Rozpisanie referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii należy uznać za słuszną decyzję, ponieważ w sprawach tak istotnych dla dalszego funkcjonowania państwa zawsze powinni mieć możliwość wypowiedzieć się wszyscy pełnoletni obywatele. Pytanie: „Czy wyraża Pan/Pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?” mogło stanowić dylemat dla osób, które popierały akcesję Polski, ale na innych zasadach¹¹. Jednak należy podkreślić, że zadaniem obywateli nie była wypowiedź, na jakich warunkach chcą, aby III RP stała się

³ Dz. U. 2004, nr 90, poz. 865.

⁴ J. Ruzzkowski, *Droga Pomorza Zachodniego do Unii Europejskiej*, w: *Pomorze Zachodnie w latach 1945-2005. Wybrane problemy polityczne, administracyjne, demograficzne i ekonomiczne*, pod red. K. Kozłowskiego, Szczecin 2005, s. 306. Na temat procesu integracji Polski z UE patrz szerzej: E. Dynia, *Integracja europejska*, Warszawa 2006, s. 197-230.

⁵ Do 2018 r. nastąpiły jeszcze dwa rozszerzenia UE. Szóste rozszerzenie miało miejsce w 2007 r., w jego wyniku do UE przystąpiły Bułgaria i Rumunia. Ostatnie siódme rozszerzenie nastąpiło w 2013 r., kiedy to Chorwacja stała się członkiem UE. Źródło: M. Marczevska-Rytko, *Referenda akcesyjne w Europie Środkowej i Wschodniej*, w: *Unia Lubelska Unia Europejska*, pod red. I. Hofman, Lublin 2010, s. 273-275.

⁶ Patrz szerzej: B. Banaszak, *Zgodność z Konstytucją pytań zawartych w postanowieniu o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego*, w: *25 lat demokratycznego prawa wyborczego i organów wyborczych w Polsce (1991-2016)*, pod red. W. Hermelińskiego i B. Tokaj, t. I, Warszawa 2016, s. 10, 13-14. Patrz też: E. Zieliński, *Referendum w państwie demokratycznym*, w: *Referendum w Polsce współczesnej*, pod red. D. Wanick i M. T. Staszewskiego, Warszawa 1995; M. Rachwał, *Prawo do zarządzenia referendum ogólnokrajowego w Polsce w latach 1992-2009. Przyjęte rozwiązania i postulowane zmiany*, w: *Prawo wyborcze i wybory. Doświadczenia dwudziestu lat procesów demokratyzacyjnych w Polsce*, pod red. A. Stelmacha, Poznań 2010, s. 115-123.

⁷ M.P. 2003, nr 19, poz. 291.

⁸ J. Kuciński, *Demokracja przedstawicielska i bezpośrednia w Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 261.

⁹ W. Skrzydło, *Ustrój polityczny RP w świetle Konstytucji z 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 93.

¹⁰ Dz.U. 2003, nr 57, poz. 507; Dz.U. 2003, nr 66, poz. 613; Patrz też: K. Kozłowski, *Pomorze Zachodnie w latach 1945-2010. Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, tom II, Szczecin 2012, s. 824; M. Rachwał, *Demokracja bezpośrednia w Polsce – fikcja czy rzeczywistość?*, „Przegląd Politologiczny”, nr 1, 2010, s. 104-105.

¹¹ W. Ziętara, *Demokracja bezpośrednia w Polsce w kontekście rozwiązań demokracji ateńskiej*, w: *Stan i perspektywy demokracji bezpośredniej we współczesnym świecie*, pod red. M. Marczevskiej-Rytko, Lublin 2011, s. 166-167.

członkiem Unii, tylko mieli się opowiedzieć, czy chcą, aby Polska weszła do UE na warunkach wynegocjowanych przez polski rząd.

Jak wiadomo, aby wynik referendum był ważny, musiała wziąć w nim udział ponad połowa uprawnionych osób. Dlatego w obawie przed niską frekwencją głosowanie odbywało się przez dwa dni¹². Ponadto, żeby zwiększyć zainteresowanie referendum, niezwykle ważne było przeprowadzenie odpowiedniej kampanii nie tylko referendalnej, ale również informacyjnej.

Przypomnijmy, że kampania referendalna ma inne zadania niż kampania informacyjna. Kampania informacyjna ma na celu podjęcie działań polegających na dostarczeniu informacji na temat funkcjonowania UE oraz informowanie o przebiegu działań integracyjnych w poszczególnych państwach. Natomiast zadaniem kampanii referendalnej było przekonanie do zajęcia konkretnego stanowiska w referendum przez różne podmioty, które zostały uprawnione do udziału w nim w ściśle określonym czasie przed referendum. W przeciwieństwie do kampanii informacyjnej, kampania referendalna jest przedmiotem ustawy o referendum z 2003 r.¹³

Analizując kampanię referendalną – zarówno na obszarze regionów zachodniopomorskiego i lubuskiego, jak i w skali całego kraju – widać było duże zaangażowanie różnych środowisk – nie tylko politycznych na rzecz udzielenia przez Polaków poparcia przystąpieniu do Unii. W kampanię promującą integrację Polski z UE zaangażowały się wszystkie najważniejsze ugrupowania funkcjonujące w 2003 r. na polskiej scenie politycznej: koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej – Unia Pracy (SLD-UP), Platforma Obywatelska Rzeczypospolitej Polskiej (PO RP), Prawo i Sprawiedliwość (PiS), Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), Unia Wolności (UW), Socjaldemokracja Polska (SdPL) czy Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe (SKL). Wśród tych ugrupowań dominowało przekonanie o konieczności integracji, która miała być szczególną szansą poprawy warunków życia polskiego społeczeństwa, ekonomicznego rozwoju kraju, utrwalenia demokracji, postępu cywilizacyjnego¹⁴. Także władze państwowe, przedstawiciele różnych szczebli samorządu terytorialnego oraz wiele organizacji pozarządowych opowiedziało się za przystąpieniem Polski do UE. Ideę integrującej się Europy w dużym stopniu wspierali przedstawiciele środowisk nauki, kultury i sztuki. Nawet część scenariuszy popularnych seriali telewizyjnych została tak zmieniona, żeby promować wejście Polski do Unii. O tym jak bardzo zależało m.in. władzom państwowym na pozytywnym wyniku referendum świadczy również fakt, że przeprowadzono je w ciągu dwóch dni – co w przypadku innych referendów nie miało miejsca – aby mieć większą pewność, że frekwencja przekroczy wymagane 50%¹⁵.

Natomiast do największych ugrupowań opowiadających się przeciwko integracji należały Liga Polskich Rodzin (LPR) wraz z innymi prawicowo-narodowymi formacjami politycznymi, najczęściej związanymi wcześniej z Akcją Wyborczą Solidarność (AWS) lub radykalną prawicą. Eurosceptycznie nastawiona była także Unia Polityki Realnej (UPR). Wspomniane

¹² P. Chrobak, *Rola i znaczenie wyborów oraz referendów we współczesnej demokracji*, „Edukacja Humanistyczna”, nr 2, Szczecin 2013, s. 115; Dz. U. 2003, nr 75, poz. 677; Dz. U. 2003, nr 75, poz. 678.

¹³ M. Marczevska-Rytko, *Referendum akcesyjne w Polsce*, w: *Polska w strukturach Unii Europejskiej. Doświadczenia – oczekiwania – wyzwania*, pod red. M. Marczevskiej-Rytko, Lublin 2010, s. 20.

¹⁴ T. Godlewski, *Polski system polityczny. Instytucje – procedury – obywatele*, Toruń 2006, s. 87. Patrz też: W. Sokół, *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2001*, w: *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, pod red. W. Sokoła i M. Żmigrockiego, Lublin 2003, s. 199.

¹⁵ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 92-121. Patrz też: M. Marczevska-Rytko, *Referendum akcesyjne...*, s. 22-23; M. Rachwał, *Demokracja bezpośrednia...*, s. 105-107.

środowiska polityczne zwracały uwagę na nieprzygotowanie gospodarki Polski do wymogów konkurencji na rynku UE, słabość państwa i co za tym idzie zwiększone zagrożenia dla jego suwerenności i racji stanu, a także dyskryminujące – ich zdaniem – warunki akcesji. Z kolei Samoobrona RP zachęcała do wzięcia udziału w referendum, jednak mimo negatywnego stosunku do Unii, partia oficjalnie nie opowiadała się po żadnej ze stron¹⁶.

Warto zaznaczyć, że Kościół katolicki nie prezentował jednolitego stanowiska wobec integracji, mimo iż zarówno papież, jak i episkopat Kościoła katolickiego w Polsce opowiedzieli się pozytywnie za wstąpieniem Polski do UE. Część duchowieństwa parafialnego wykazywała negatywny stosunek do UE, a niektóre środowiska katolickie związane m.in. z Radiem Maryja wyrażały swój sprzeciw, jawnie popierając działania LPR¹⁷. Jednak ogółem środowiska opowiadające się przeciwko integracji Polski z UE należały do zdecydowanej mniejszości, w wyniku czego ich głos był mniej słyszalny¹⁸.

Podczas kampanii referendalnej media, w tym m.in. prasa lokalna i regionalna, odegrały bardzo ważną rolę w informowaniu o zaletach płynących z członkostwa Polski w Unii. Analizując przebieg kampanii referendalnej w Szczecinie na podstawie trzech lokalnych dzienników („Głos Szczeciński”, „Kurier Szczeciński” oraz „Gazeta Wyborcza. Szczecin”), można było zauważyć bardzo duże zaangażowanie w nią wszystkich trzech redakcji. Szeroko relacjonowano wszelkiego rodzaju działania podejmowane przez partie polityczne, instytucje rządowe, organy samorządu terytorialnego czy organizacje pozarządowe promujące wejście Polski do Unii. Na łamach wspomnianych dzienników ukazywały się obszernie teksty informujące o korzyściach płynących z członkostwa w UE. Należy zauważyć, że lokalna prasa nie ograniczała się tylko do pełnienia funkcji informacyjnej na temat działań środowisk zarówno pozytywnie, jak i negatywnie nastawionych do integracji z Unią. Podejmowano także starania mające na celu zwiększenie frekwencji, zamieszczano także informacje techniczne odnośnie do samego głosowania. Wyjaśniano jak należy głosować, aby głos był ważny, informowano gdzie znajdowały się lokale referendalne, pisano co należy zrobić, aby móc głosować poza miejscem swojego zamieszkania itp. Ponadto redakcje prowadziły własną akcję informacyjną dotyczącą korzyści z członkostwa w Unii. Mając to wszystko na uwadze można stwierdzić, że analizowane dzienniki aktywnie zaangażowały się w kampanię referendalną nie tylko jako nośnik informacji, ale także jako jeden z elementów kampanii promującej wejście Polski do UE. Choć robiły to w dość delikatny sposób, jednak można było zauważyć, że wszystkie trzy redakcje opowiadały się za integrującą się Europą. Natomiast rzadziej we wspomnianych dziennikach ukazywały się artykuły relacjonujące spotkania środowisk negatywnie nastawionych do UE. Mogło to wynikać z faktu, że – jak wspomniano – środowiska eurosceptyczne należały do zdecydowanej mniejszości¹⁹.

Środowiska opowiadające się za integracją z Unią organizowały wiele spotkań z mieszkańcami, najczęściej w postaci różnego rodzaju festynów. Odbywały się także konferencje naukowe i popularnonaukowe inicjowane przez środowisko akademickie. Przeprowadzono

¹⁶ T. Godlewski, *Polski system...*, s. 87; W. Sokół, *Partie polityczne i...*, s. 199.

¹⁷ T. Godlewski, *Polski system...*, s. 87-88.

¹⁸ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 121-126.

¹⁹ *Ibidem*, s. 92-126. Na temat zainteresowania UE oraz referendum przez prasę ogólnopolską patrz szerzej: R. Kowalczyk, *Obraz polityki w prasie krajowej. Studium prasoznawczo-politologiczne*, Poznań 2008, s. 150-160.

liczne spotkania dla przedstawicieli różnych grup zawodowych, na których eksperci tłumaczyli korzyści z członkostwa w UE²⁰.

Nic dziwnego, że po tak intensywnej kampanii referendalnej nastawionej na promowanie członkostwa III RP w Unii, wynik referendum był pozytywny. Polacy zdecydowanie zagłosowali za członkostwem Rzeczypospolitej w UE. Za przystąpieniem opowiedziało się 13 516 612 głosujących (77,45%), natomiast przeciwnego zdania było 3 936 012 wyborców (22,55%)²¹.

Najwięcej zwolenników integracji znajdowało się w województwach zachodnich oraz południowo-zachodnich kraju²². Najwyższe poparcie wystąpiło w regionie opolskim, za którym z niewiele mniejszym poparciem znalazły się województwa śląskie, zachodniopomorskie, lubuskie oraz dolnośląskie. Wysokie poparcie odnotowano także w województwach północnych: warmińsko-mazurskim oraz pomorskim. We wszystkich wspomnianych województwach ponad 80% głosujących opowiedziało się za wstąpieniem do Unii. Z kolei najwięcej przeciwników integracji było w województwach wschodnich: lubelskim oraz podlaskim. Były to jedyne województwa, w których liczba zwolenników integracji z UE nie przekroczyła 70%. Jednak w żadnym z regionów liczba przeciwników nie była większa niż liczba zwolenników. W pozostałych regionach kraju poparcie dla integracji z UE mieściło się w przedziale między 70 a 79% głosów poparcia²³.

Jednak analizując wyniki można zauważyć, że mimo iż większość mieszkańców z poszczególnych województw biorąca udział w głosowaniu opowiedziała się za przystąpieniem Polski do UE, jednak dużo większe poparcie wystąpiło w zachodniej części kraju. Mieszkańcy zarówno Pomorza Zachodniego, jak i Ziemi Lubuskiej zdecydowanie opowiedzieli się za przystąpieniem Polski do UE. Wyniki we wszystkich miastach prezydenckich w analizowanych regionach zdecydowanie pokazywały, jak silnie euroentuzjastycznie są nastawieni ich mieszkańcy²⁴.

²⁰ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 100-121.

²¹ Dz.U. 2003, nr 103, poz. 953; M. Musiał-Karg, *Referenda w państwach europejskich*, Toruń 2008, s. 249; P. Chrobak, *Preferencje polityczne mieszkańców Pomorza Zachodniego w referendum akcesyjnym do Unii Europejskiej w 2003 roku oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku na tle kraju*, w: *Od polonizacji do europeizacji Pomorza Zachodniego*, pod red. M. Machałek, J. Macholaka, E. Włodarczyka, Warszawa-Szczecin 2012, s. 534.

²² Wyniki referendum w poszczególnych województwach: opolskie – tak 84,88%, nie 15,12%; śląskie – tak 84,51%, nie 15,49%; zachodniopomorskie – tak 84,46%, nie 15,54%; lubuskie – tak 84,02%, nie 15,98%; dolnośląskie – tak 83,66%, nie 16,34%; warmińsko-mazurskie – tak 81,72%, nie 18,28%; pomorskie – tak 80,25%, nie 29,75%; wielkopolskie – tak 77,13%, nie 22,87%; kujawsko-pomorskie – tak 77,11%, nie 22,89%; małopolskie – tak 76,15%, nie 23,85%; świętokrzyskie – tak 75,76%, nie 24,24%; mazowieckie – tak 74,70%, nie 25,30%; łódzkie – tak 71,34%, nie 28,66%; podkarpackie – tak 70,08%, nie 29,92%; podlaskie – tak 68,63, nie 31,37%; lubelskie – tak 63,25%, nie 37,75%. Źródło: Załącznik do obwieszczenia PKW z dnia 9 czerwca 2003 r.

²³ Załącznik do obwieszczenia PKW z dnia 9 czerwca 2003 r.; P. Chrobak, O. Śliwowska, *Szczecin po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w latach 2004-2008*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, „Acta Politica”, Nr 23, Szczecin 2010, s. 174; P. Chrobak, *Preferencje polityczne mieszkańców Pomorza Zachodniego w referendum...*, s. 534.

²⁴ Pomorze Zachodnie: Szczecin – za 86%, przeciw 14% (frekwencja 64,84%); Koszalin – za 88%, przeciw 12% (frekwencja 66,34%); Świnoujście – za 87%, przeciw 13% (frekwencja 61,85%); Stargard Szczeciński – za 85%, przeciw 15% (frekwencja 61,80%); Kołobrzeg – za 88%, przeciw 12% (frekwencja 63,75%). Ziemia Lubuska: Gorzów Wielkopolski – za 87%, przeciw 13% (frekwencja 62,01%); Zielo-

Tak dobry wynik referendum dla zwolenników integracji był z pewnością efektem intensywnej kampanii pronijnej, podczas której prezentowano liczne korzyści płynące z członkostwa, zarówno dla ówczesnego społeczeństwa, jak i przyszłych pokoleń. Wydaje się, że nie bez znaczenia było także położenie geograficzne obu regionów. Bliskość granicy oraz funkcjonowanie euroregionów powodowało, że część mieszkańców od dłuższego czasu utrzymywała kontakt z niemieckimi sąsiadami zarówno w kwestiach zawodowych, prywatnych, czy jeżdżąc do Niemiec np. na zakupy lub korzystając z infrastruktury wypoczynkowej (obiektów kultury, sportu i rekreacji). Także uczniowie z części szkół mieli kontakt z ich niemieckimi rówieśnikami w ramach wymiany młodzieży (np. Festiwal Młodzieży polsko-niemieckiej organizowany przez Euroregion Pomerania). Obywateli RFN można było spotkać m.in. w szczecińskich sklepach. Wszystko to powodowało, że kontakty między ludnością polską a niemiecką dla dużej części mieszkańców regionów zachodniopomorskiego i lubuskiego były czymś naturalnym, co mogło wpłynąć na pozytywny stosunek do integracji z Unią²⁵.

Zainteresowanie referendum wyniosło 58,85%²⁶. Najwyższa frekwencja wystąpiła w regionie pomorskim, a najniższa w województwie świętokrzyskim. Region zachodniopomorski znalazł się na miejscu siódmym, a lubuski na ósmym²⁷. Pod względem frekwencji rezultat referendum w Polsce był szóstym wynikiem na tle dziewięciu państw, w których przeprowadzono referenda akcesyjne²⁸.

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO W LATACH 2004-2014

Wybory do PE VI kadencji, w których po raz pierwszy wzięła udział Polska zostały przeprowadzone 13 czerwca 2004 r. (we wszystkich krajach członkowskich Unii elekcje musiały się odbyć między 10 a 13 czerwca), w myśl przepisów specjalnie w tym celu uchwalonej ordynacji wyborczej²⁹. Analogicznie jak w przypadku elekcji do Sejmu³⁰, wybory były wolne, powszechne, bezpośrednie, proporcjonalne oraz przeprowadzone w głosowaniu tajnym. Jednak inaczej niż w polskim parlamencie, kadencja w europarlamencie trwa 5 lat. W przeci-

na Góra – za 87%, przeciw 13% (frekwencja 66,31%); Nowa Sól – za 87%, przeciw 13% (frekwencja 60,24%). Źródło: Na podstawie danych PKW.

²⁵ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 142-145.

²⁶ Poziom frekwencji w poszczególnych województwach: pomorskie – 62,79%; śląskie – 61,40%; wielkopolskie – 60,99%; mazowieckie – 60,48%; dolnośląskie – 60,18%; małopolskie – 59,91%; zachodniopomorskie – 58,48%; lubuskie – 58,21%; kujawsko-pomorskie – 57,90%; łódzkie – 57,70%; podkarpackie – 57,32%; lubelskie – 55,45%; warmińsko-mazurskie – 54,74%; opolskie – 54,56%; podlaskie – 52,71%; świętokrzyskie – 52,14%. Źródło: Załącznik do obwieszczenia PKW z dnia 9 czerwca 2003 r.

²⁷ Załącznik do obwieszczenia PKW z dnia 9 czerwca 2003 r.; P. Chrobak, O. Śliwowska, *Szczecin po...*, s. 175-176; P. Chrobak, *Preferencje polityczne mieszkańców Pomorza Zachodniego w referendum...*, s. 535.

²⁸ M. Musiał-Karg, *Referenda w państwach...*, s. 249-205. Na temat referendów dotyczących integracji europejskiej patrz szerzej: M. Musiał-Karg, *Referenda w państwach...*, s. 277-307.

²⁹ Dz. U. 2004, nr 25, poz. 219. Na temat regulacji dotyczących elekcji do PE w prawie UE patrz szerzej: M. Rulka, *Regulacja wyborów do Parlamentu Europejskiego w prawie Unii Europejskiej*, „Studia Wyborcze”, tom 16, Łódź 2013, s. 25-54; E. Olszewski, *Wybory do Parlamentu Europejskiego 2004 roku w Polsce*, „Studia Wyborcze” tom 2, Łódź 2006, s. 39.

³⁰ Na temat zmian w prawie wyborczym do Sejmu i Senatu RP patrz szerzej: A. Stelmach, *Zmiany prawa wyborczego w Polsce a legitymizacja władzy*, w: *Prawo wyborcze i wybory...*, s. 9-20.

wieństwie do 41 okręgów wyborczych do Sejmu, w wyborach do PE kraj został podzielony na 13 okręgów wyborczych³¹. Województwa zachodniopomorskie i lubuskie zostały połączone w jeden okręg wyborczy nr 13³², z siedzibą okręgowej komisji wyborczej w Gorzowie Wielkopolskim³³.

W pierwszych wyborach do europarlamentu państwu polskiemu przysługiwały 54 mandaty poselskie³⁴ (PE liczył 732 deputowanych), o które walczyło 1887 kandydatów wystawionych przez 21 komitetów wyborczych³⁵. Aby uzyskać swoją reprezentację – podobnie jak w wyborach do Sejmu RP – komitet musiał przekroczyć 5% próg wyborczy. Głosy były

³¹ Okręgi wyborcze w wyborach do PE obejmowały obszar województw: nr 1 – pomorskiego; nr 2 – kujawsko-pomorskiego; nr 3 – podlaskiego i warmińsko-mazurskiego; nr 4 – część mazowieckiego: m.st. Warszawy oraz powiatów: grodzkiego, legionowskiego, nowodworskiego, otwockiego, piaseczyńskiego, pruszkowskiego, warszawskiego zachodniego i wołomińskiego; nr 5 – część mazowieckiego: powiatów: ciechanowskiego, gostyńskiego, mławskiego, płockiego, płońskiego, przasnyskiego, sierpeckiego, sochaczewskiego, żuromińskiego, żyrardowskiego, białobrzeskiego, grójeckiego, kozienickiego, lipskiego, przysuskiego, radomskiego, szydlowieckiego, zwolenńskiego, garwolińskiego, łosickiego, makowskiego, mińskiego, ostrołęckiego, ostrowskiego, pułtuskiego, siedleckiego, sokołowskiego, węgrowskiego, wyszkowskiego oraz miast na prawach powiatu – Płock, Radom Ostrołęka i Siedlce; nr 6 – łódzkiego; nr 7 – wielkopolskiego; nr 8 – lubelskiego; nr 9 – podkarpackiego; nr 10 – małopolskiego i świętokrzyskiego; nr 11 – śląskiego; nr 12 – dolnośląskiego i opolskiego; nr 13 – lubuskiego i zachodniopomorskiego. Źródło: Dz. U. 2004, nr 25, poz. 219.

³² Odnośnie do struktury okręgów wyborczych oraz związanej z nią procedury podziału mandatów patrz szerzej: B. Michalak, *Ile okręgów wyborczych? Uwagi do struktury okręgów w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Prawne, polityczne i społeczne aspekty wyborów*, pod red. A. Sokali, B. Michalaka, A. Frydrych, R. Zycha, Toruń 2010, s. 45-70. Patrz też: M. Rulka, J. Zbieranek, *W stronę jednolitego aktu? System prawa wyborczego do Parlamentu Europejskiego*, w: *Stronę europejskiego demos? Polskie wybory do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku w perspektywie porównawczej*, pod red. J. Kucharczyka i A. Łady, Warszawa 2010, s. 131-132.

³³ Dz. U. 2004, nr 25, poz. 219; Dz. U. 2001, nr 46, poz. 499; P. Chrobak, *Preferencje polityczne mieszkańców Pomorza Zachodniego w referendum...*, s. 536-537.

³⁴ Jak zaznacza Janusz Ruskowski: „W wyborach do PE z 2004 r. mandaty, które Traktat nicejski przewidywał dla Rumunii i Bułgarii, które nie były jeszcze członkami UE zostały tymczasowo rozdzielone innym państwom członkowskim. W tym m.in. z Polski można było wybrać 54 deputowanych, zamiast zapisanych w Traktacie nicejskim 50. Sytuacja wróciła do stanu według systemu nicejskiego w wyborach z 2009 r., w których udział wzięły już Rumunia i Bułgaria. Odtąd w Parlamencie Europejskim zasiada 736 deputowanych z 27 państw członkowskich”. [Przed wyborami z 2014 r. liczba mandatów ponownie uległa zmianie, w wyniku przyjęcia do UE Chorwacji 1 lipca 2013 r. – P. Ch.]. Źródło: J. Ruskowski, *Parlament Europejski. Dynamika instytucjonalna i kompetencyjna*, Szczecin 2010, s. 109. Patrz też: J. Haman, *Podział mandatów w Parlamencie Europejskim między delegacje narodowe*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Prawne...*, s. 23-43; E. Dydak, *Wybory do Parlamentu Europejskiego*, Warszawa 2003, s. 21-31; W. Peszyński, *Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, Toruń 2007, s. 25-26; A. Misztal, *Degresywna proporcjonalność a kształtowanie składu Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2012, s. 68-81.

³⁵ Wśród zarejestrowanych komitetów wyborczych znalazły się: Komitet Wyborczy (KW) PO RP; KW Polska Partia Pracy (KW PPP); KW Samoobrona RP; Koalicyjny Komitet Wyborczy (KKW) SLD-UP; KW UPR; Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców (NKWW); KW Inicjatywa dla Polski (KW IdP); KWW SdPL; KW PiS; KW LPR; KWW – Ogólnopolski Komitet Obywatelski „OKO” (KWW OKO „OKO”); KW UW; KW PSL; KKW KPEiR-PLD; KW Antyklerykalnej Partii Postępu „Racja” (KW APP„R”); KW Polskiej Partii Narodowej (KW PPN); KKW Konfederacja Ruch Obrony Bezrobotnych (KKW KROB); KWW Zieloni 2004; KW Narodowego Odrodzenia Polski (KW NOP); (w okręgu

przeliczone metodą d'Hondta. System przeliczania głosów na mandaty różnił się od tego jaki znamy z elekcji do Sejmu RP³⁶. Liczba mandatów przypadających poszczególnym okręgom wyborczym nie była odgórnie ustalona, tylko była w pewnym stopniu uzależniona od wysokości frekwencji³⁷ w poszczególnych okręgach³⁸.

Zwycięzcą wyborów została PO RP, a na pozycji trzeciej ułożyło się PiS. Taki wynik nie powinien zaskakiwać, jeżeli pod uwagę weźmiemy fakt, że w tym czasie partie Donalda Tuska oraz Jarosława Kaczyńskiego zyskiwały coraz większe poparcie na polskiej scenie politycznej. Natomiast zdziwienie mogło wzbudzić zajęcie drugiego miejsca przez LPR oraz czwartego przez Samoobronę RP, negatywnie nastawione do Unii. Wydaje się, że część wyborców po tak intensywnej kampanii referendalnej promującej zalety UE, mogła dojść do wniosku, że ich sytuacja materialna ulegnie szybkiej poprawie zaraz po wejściu do Unii. Kiedy tak się nie stało, część z tych ludzi mogła poczuć się zawiedziona, w wyniku czego albo nie poszła na wybory, albo zagłosowała na ugrupowania sceptycznie nastawione do UE. Natomiast na piątym miejscu ułożyła się koalicja SLD-UP, co było efektem pogarszającej się pozycji lewicy w kraju. Przypomnijmy, że po rozpadzie w marcu 2003 r. sprawującej władzę koalicji SLD-UP z PSL, rząd Leszka Millera sformowany przez SLD-UP stał się mniejszościowy i systematycznie tracił popularność³⁹.

Pierwsza elekcja do PE pokazała, że w tym czasie preferencje wyborcze w skali kraju przesuwały się z lewicowych (czego efektem był bardzo dobry wynik SLD-UP w wyborach do Sejmu i Senatu w 2001 r.⁴⁰ oraz uzyskanie przez Aleksandra Kwaśniewskiego reelekcji już w pierwszej turze wyborów Prezydenta RP w 2000 r.⁴¹) w kierunku centrum (reprezentowanego przez PO RP) oraz prawej strony sceny politycznej (reprezentowanej przez PiS oraz LPR), co potwierdziły wybory parlamentarne w 2005 r.⁴²

wyborczym nr 4), KWW „Razem dla Przyszłości”; (w okręgu wyborczym nr 13), KW Demokratycznej Partii Lewicy (KW DPL).

³⁶ Patrz szerzej: K. Składowski, *Ordynacja do Parlamentu Europejskiego (kilka uwag de lege ferenda)*, „Studia Wyborcze”, tom 5, Łódź 2008, s. 35-36.

³⁷ Z tezą, że wyższa frekwencja w okręgu sprzyja większej liczbie mandatów nie zgodził się m.in. Bartłomiej Michalak. Patrz szerzej: B. Michalak, *Ile okręgów wyborczych...*, s. 59-61, 69; K. Składowski, *Ordynacja do...*, s. 39-41.

³⁸ Dz. U. 2004, nr 25, poz. 219; Dz. U. 2001, nr 46, poz. 499; Dz. U. 2004, nr 137, poz. 1460. Patrz też: R. Głajcar, *System wyborczy do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce 2009*, pod red. R. Głajcara i W. Wojtasika, Katowice 2010, s. 54-67.

³⁹ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 202-206.

⁴⁰ Komitety, które otrzymały mandaty w wyborach do Sejmu w 2001 r. w skali kraju: KKW SLD-UP – 216 (41,04%); KWW PO – 65 (12,68%); KW Samoobrona RP – 53 (10,20%); KW PiS – 44 (9,50%); KW PSL – 42 (8,98%); KW LPR – 38 (7,87%); KWW Mniejszość Niemiecka – 2 (0,36%). Komitety, które otrzymały mandaty do Senatu w 2001 r. w skali ogólnopolskiej: KKW SLD-UP – 75; KWW Blok Senat 2001 – 15; KW PSL – 4; KW LPR – 2; KE Samoobrona RP – 2; KWW Henryka Tadeusza Stokłosa – 1; KWW i Sympatyków Lecha Kaczyńskiego – 1. Źródło: Dz.U. 2001, nr 109, poz. 1186; Dz.U. 2001, nr 109, poz. 1187.

⁴¹ Wyniki I tury wyborów na Prezydenta RP w 2000 r. w skali kraju: Aleksander Kwaśniewski – 53,90%; Andrzej Olechowski – 17,30%; Marian Krzaklewski – 15,57%; Jarosław Kalinowski – 5,95%; Andrzej Lepper – 3,05%; Janusz Korwin-Mikke – 1,43%; Lech Wałęsa – 1,01%; Jan Łopuszański – 0,79%; Dariusz Grabowski – 0,51%; Piotr Ikonowicz – 0,22%; Tadeusz Wilecki – 0,16%; Bogdan Pawłowski – 0,10%. Źródło: Dz.U. 2000, nr 85, poz. 952.

⁴² Komitety, które otrzymały mandaty w wyborach do Sejmu w 2005 r. w skali ogólnopolskiej: KW PiS – 155 (25,99%); KW PO RP – 133 (24,14%); KW Samoobrona RP – 56 (11,41%); KW SLD – 55

W okręgu nr 13 wybory do europarlamentu wygrała PO RP⁴³. Ugrupowanie Donalda Tuska uzyskało najlepszy wynik nie tylko w skali całego okręgu, ale także w województwach zachodniopomorskim i lubuskim, w zdecydowanej większości powiatów oraz w miastach prezydenckich z wyjątkiem Kołobrzegu, gdzie najwięcej głosów otrzymało PiS⁴⁴. Patrząc na kolejne wybory nie tylko do PE, ale również do Sejmu i Senatu, na Prezydenta RP oraz do samorządu terytorialnego, można stwierdzić, że elekcja do europarlamentu w 2004 r. była początkiem zmiany preferencji politycznych większości głosujących mieszkańców Pomorza Zachodniego oraz ziemi lubuskiej z lewicowych, reprezentowanych głównie przez SLD, na centrowe reprezentowane przez PO RP. Od tego momentu w tych regionach Platforma będzie zwyciężać każde kolejne wybory⁴⁵.

Analizując wszystkie trzy elekcje do europarlamentu, zarysowuje się pewna prawidłowość polegająca na niewielkim zainteresowaniu głosowaniem. W skali ogólnopolskiej wyniki odzwierciedlały preferencje wyborcze około 1/4 Polaków posiadających czynne prawo wyborcze. Tym samym elekcje europejskie charakteryzują się najniższą frekwencją spośród wszystkich przeprowadzanych wyborów.

Mocno zaskakuje niewielkie zainteresowanie pierwszymi wyborami w 2004 r. (20,87%), szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę, że odbywały się rok po referendum akcesyjnym, w którym Polacy wzięli tak licznie udział (58,85%). Wydaje się, że duże zainteresowanie referendum nie przełożyło się na wysoką frekwencję w pierwszych wyborach do europarlamentu z kilku powodów. Jak wspomniano, kampania przed referendum była prowadzona na bardzo szeroką skalę. Za wstąpieniem do Unii opowiedziała się zdecydowana większość środowisk politycznych, przedstawiciele samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki. Również większość mediów opowiadała się za członkostwem Polski w UE. Z kolei kampania przed pierwszą elekcją do PE była mało wyrazista. Można było odnieść wrażenie, że te same ugrupowania, które w 2003 r. tak aktywnie prowadziły kampanię na rzecz wstąpienia Polski do UE, rok później zupełnie straciły energię.

(11,31%); KW LPR – 34 (7,97%); KW PSL – 25 (6,96%); KWW MN – 2 (0,29%). Komitety, które otrzymały mandaty do Senatu w 2005 r. w skali kraju: KW PiS – 49; KW PO RP – 34; KW LPR – 7; KW Samoobrona RP – 3; KW PSL – 2; KWW Nowy Senat 2005 – 1; KWW Kazimierza Juliana Kutza – 1; KWW prof. Mariana Miłka – 1; KWW Maciej Płażyńskiego – 1; KWW Bogdana Borusewicz – 1. Źródło: Dz.U. 2005, nr 195, poz. 1626; Dz.U. 2005, nr 195, poz. 1627. Patrz: P. Chrobak, *Polska scena wyborcza w kraju i regionie zachodniopomorskim w latach 1989-2007*, „Zeszyty Naukowe”, *Samorząd województwa – narodziny i zasady funkcjonowania. Doświadczenia województwa zachodniopomorskiego 1998-2008*, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Szczecinie, zeszyt 1, Szczecin 2010, s. 60-65; P. Chrobak, *Wybory Prezydenta RP w latach 1990-2010*, w: *Suweren – zwierzchnik – reprezentant państwa. Głowa państwa w polskiej współczesnej refleksji politycznej*, pod red. R. Ptaszyńskiego i T. Sikorskiego, Warszawa 2013, s. 246-251.

⁴³ Wyniki wyborów do PE w 2004 r. w okręgu nr 13: KW PO RP – 25,97% (1 mandat); KW Samoobrona RP – 13,37%; KW LPR – 12,08%; KW PiS – 11,86%; KKW SLD-UP – 11,61% (1 mandat); KWW SdPL – 6,34%; KW UW – 5,96%; KW PSL – 3,54%; KW UPR – 1,70%; KW DPL – 1,47%; KKW KROB – 1,36%; NKWW – 1,35%; KW IdP – 1,04%; KKW KPEiR-PLD – 1,02%; WW OKO „OKO” – 0,70%; KW PPP – 0,54%. Źródło: Dz.U. 2004, nr 137, poz. 1460.

⁴⁴ Dz.U. 2004, nr 137, poz. 1460.

⁴⁵ Na podstawie danych PKW; P. Chrobak, *Preferencje wyborcze mieszkańców regionu zachodniopomorskiego w pierwszym dwudziestopięcioleciu III Rzeczypospolitej*, w: *Pomorze Zachodnie z Polską*, pod red. K. Kozłowskiego, Warszawa-Szczecin 2015, s. 237-259.

Nie bez znaczenia były tu przepisy ordynacji wyborczej, która była tak skonstruowana, że część partii mogła przewidzieć, na ile mandatów ma szansę w danym okręgu wyborczym i tak rozplanować siły, aby niepotrzebnie nie marnować środków finansowych. Mogło to być spowodowane faktem, że centrale tych ugrupowań chciały zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na kampanię parlamentarną mającą się odbyć w 2005 r. W opinii liderów poszczególnych partii wybory do krajowego parlamentu z pewnością miały większe znaczenie niż do PE. Widać to było także podczas kampanii europejskiej, w której dominowała polityka krajowa, a nie unijna⁴⁶.

Drugie wybory do PE miały miejsce 7 czerwca 2009 r. Odbyły się na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej, ponieważ w 2009 r. liczba wybieranych posłów we wszystkich krajach Unii uległa zmianie (ze względu na przyjęcie 1 stycznia 2007 r. do UE Rumunii i Bułgarii), co dla państwa polskiego oznaczało utratę czterech z 54 miejsc (PE liczył łącznie 736 deputowanych⁴⁷), czyli tyle ile przewidywał Traktat nicejski⁴⁸. Natomiast liczba okręgów wyborczych nie uległa zmianie. O miejsce w PE rywalizowało ze sobą 1293 pretendentów zgłoszonych przez 12 komitetów wyborczych⁴⁹. W porównaniu do poprzednich wyborów, zarejestrowało się o dziewięć komitetów mniej, a liczba kandydatów obniżyła się o 594 osoby⁵⁰.

Elekcja z 2009 r. potwierdziła, że w kwestii reprezentacji Polski w europarlamencie większość głosujących cały czas opowiadała się za PO RP, czego efektem było zdecydowane zwycięstwo tej partii⁵¹. Wynik Platformy był efektem nie tylko pozytywnej oceny działań jej europosłów, ale przede wszystkim sposobu sprawowania władzy przez koalicję PO RP – PSL w Polsce. Między elekcjami do PE w latach 2004 i 2009, w kraju dwukrotnie miały miejsce wybory do parlamentu oraz jednokrotnie na Prezydenta RP, które bardzo mocno zmieniły polską scenę polityczną. W 2005 r. elekcję do Sejmu i Senatu w skali kraju wygrało PiS, mimo iż do samego końca w sondażach wyborczych prowadziła Platforma. Także w odbywających się w tym czasie wyborach Prezydenta RP zwycięstwo odniósł Lech Kaczyński, ale w pierwszej turze najwięcej głosów zdobył Donald Tusk, przed drugą turą cieszący się największym poparciem w sondażach⁵². W trakcie kampanii Platforma oraz PiS zapowiadały, że po wyborach

⁴⁶ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 206-209, 236-239.

⁴⁷ J. Ruskowski, *Parlament Europejski...*, s. 109-110. Patrz też: A. Misztal, *Degresywna...*, s. 72-78.

⁴⁸ Dz.U. 2009, nr 37, poz. 287; Dz.U. 2009, nr 202, poz. 1547. Patrz szerzej: J. Ruskowski, *Parlament Europejski...*, s. 109-110, 118; Ł. Sosnowski, *Nowy podział mandatów do Parlamentu Europejskiego*, „Biuletyn Analiz”, www.ukie.gov.pl, 20.11.2008.

⁴⁹ Zarejestrowano następujące komitety: KW UPR; KW PSL; KW Samoobrona RP; KW PPP; KW Libertas; KKW SLD-UP; KKW Porozumienie dla Przyszłości – CentroLewica (PD+SDPL+Zieloni 2004); KW Prawica Rzeczypospolitej (KW PR); KW PO RP; KW PiS; KW PPS; KKW Naprzód Polsko – Piast (KKW NP-P).

⁵⁰ Dz.U. 2004, nr 137, poz. 1460; Dz.U. 2009, nr 88, poz. 729; P. Chrobak, *Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku w Szczecinie*, w: *Kronika Szczecina 2009*, pod red. K. Kozłowskiego, M. Frankeł, K. Siudy, Szczecin 2010, s. 225.

⁵¹ Wyniki wyborów do PE w 2009 r. w skali kraju: KW PO RP – 44,43% (25 mandatów); KW PiS – 27,40% (15 mandatów); KKW SLD-UP – 12,34% (7 mandatów); KW PSL – 7,01% (3 mandaty); KKW Porozumienie dla Przyszłości – CentroLewica (PD+SDPL+Zieloni 2004) – 2,44%; KW PR – 1,95%; KW Samoobrona RP – 1,46%; KW Libertas – 1,14%; KW UPR – 1,10%; KW PPP – 0,70%; KKW NP-P – 0,02%; KW PPS – 0,02%. Źródło: Dz.U. 2009, nr 88, poz. 729.

⁵² Wyniki I tury wyborów na Prezydenta RP w 2005 r. w skali ogólnopolskiej: Donald Tusk – 36,33%; Lech Kaczyński – 33,10%; Andrzej Lepper – 15,11%; Marek Borowski – 10,33%; Jarosław Kalinowski – 1,80%; Janusz Korwin-Mikke – 1,43%; Henryka Bochniarz – 1,26%; Liwiusz Ilasz – 0,21%;

utworzą koalicję sprawującą władzę, do czego jednak nie doszło, a między oboma ugrupowaniami rozpoczął się bardzo ostry konflikt, trwający do dzisiaj (tj. do 2018 r.). W tej sytuacji po ostatecznym rozpadzie koalicji PiS z LPR i Samoobroną RP, jesienią 2007 r. doszło do przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Po zdecydowanej kampanii zwycięstwo w skali kraju odniosła Platforma⁵³. Drugie miejsce zajęło PiS, a na kolejnych ułożyły się koalicja Lewicy i Demokratów (SLD + SDPL + PD + UP), PSL oraz Mniejszość Niemiecka⁵⁴. Od tej elekcji poparcie dla PO RP systematycznie rosło, czego efektem było m.in. zwycięstwo w wyborach do europarlamentu w 2009 r. W nich w okręgu wyborczym nr 13, Platforma także odniosła zdecydowane zwycięstwo, o czym świadczyło zdobycie dwóch mandatów (PiS oraz SLD-UP zdobyły po jednym)⁵⁵. Platforma uzyskała najlepszy wynik również w regionach zachodniopomorskim i lubuskim, we wszystkich powiatach wchodzących w skład tych województw oraz w każdym z miast, w których władzę sprawują prezydenci⁵⁶. W porównaniu z elekcją w 2004 r. wzmocniło to pozycję tej partii.

Warto też zaznaczyć, że w obu województwach Platforma uzyskała także najwięcej głosów w wyborach do Sejmu i Senatu w latach 2005⁵⁷ i 2007⁵⁸, a Donald Tusk jako kandydat na Prezydenta RP w 2005 r. w obu turach głosowania⁵⁹. Także w wyborach samorządowych w 2006 r. PO RP uzyskała najwięcej głosów w większości powiatów okręgu zachodniopomorsko-lubuskiego i miast prezydenckich oraz w sejmikach województw⁶⁰. Tak wysokie poparcie Platformy na Pomorzu Zachodnim oraz na ziemi lubuskiej z pewnością przełożyło się na jej bardzo dobry wynik do PE w 2009 r.

Stanisław Tymiński – 0,16%; Leszek Bubel – 0,13%; Jan Pyszko – 0,07%; Adam Słomka – 0,06%. Wyniki ponownego głosowania na Prezydenta RP w 2005 r. w skali kraju: Lech Kaczyński – 54,04%; Donald Tusk – 45,96%. Źródło: Dz.U. 2005, nr 200, poz. 1647; Dz.U. 2005, nr 208, poz. 1739.

⁵³ Komitety, które otrzymały mandaty w wyborach do Sejmu w 2007 r. w skali kraju: KW PO RP – 209 (41,51%); KW PiS – 166 (32,11%); KWW Lewica i Demokraci SLD+SDPL+PD+UP – 53 (13,15%); KW PSL – 31 (8,91%); KWW MN – 1. Komitety, które otrzymały mandaty do Senatu w 2005 r. w skali ogólnopolskiej: KW PO RP – 60; KW PiS – 39; KWW Cimoszewicz do Senatu – 1. Źródło: Dz.U. 2007, nr 198, poz. 1438; Dz.U. 2007, nr 198, poz. 1439.

⁵⁴ P. Chrobak, *Polska scena wyborcza...*, s. 62-67; P. Chrobak, *Wybory Prezydenta RP w latach...*, s. 252-260.

⁵⁵ Wyniki wyborów do PE w 2009 r. w okręgu nr 13: KW PO RP – 45,88% (2 mandaty); KW PiS – 20,25% (1 mandat); KKW SLD-UP – 20,22% (1 mandat); KW PSL – 5,04%; KW Libertas – 1,83%; KW Samoobrona RP – 1,76%; KKW Porozumienie dla Przyszłości – CentroLewica (PD+SDPL+Zieloni 2004) – 1,42%; KW PR – 1,32%; KW UPR – 1,27%; KW PPP – 1,03%. Źródło: Dz.U. 2009, nr 88, poz. 729.

⁵⁶ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 300-329.

⁵⁷ Dz.U. 2005, nr 195, poz. 1626; Dz.U. 2005, nr 195, poz. 1627.

⁵⁸ Dz.U. 2007, nr 198, poz. 1438; Dz.U. 2007, nr 198, poz. 1439.

⁵⁹ Dz.U. 2005, nr 200, poz. 1647; Dz.U. 2005, nr 208, poz. 1739.

⁶⁰ Na podstawie danych PKW; P. Chrobak, *Preferencje wyborcze mieszkańców Pomorza Zachodniego w III RP, w: Dziesięć lat województwa zachodniopomorskiego (1999-2008)*, pod red. L. Bąbolewskiego i K. Kozłowskiego, Szczecin 2010, s. 128-136. Patrz też: P. Chrobak, *Wybory parlamentarne w 2007 roku w okręgu szczecińskim, w: Kronika Szczecina 2007*, pod red. K. Kozłowskiego, M. Frankel, K. Siudy, Szczecin 2008, s. 239-254; P. Chrobak, *Wybory samorządowe 2006 roku w Szczecinie, w: Kronika Szczecina 2006*, pod red. K. Kozłowskiego, M. Frankel, A. Bartczak, Szczecin 2007, s. 197-216; P. Chrobak, *Wybory samorządowe w 2006 roku w Szczecinie oraz do Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego*, „Przegląd Zachodniopomorski”, zeszyt 1, Szczecin 2008, s. 25-57.

Frekwencja w 2009 r. (24,53%) była niewiele większa, niż ta z 2004 r. Kampania wyborcza była prowadzona na niskim poziomie merytorycznym, politycy postawili raczej na przekaz emocjonalny. Dominowały w niej sprawy polityki krajowej niż europejskiej, na które europosłowie nie mieli bezpośredniego wpływu. Mimo iż kampania w 2009 była prowadzona na szerszą skalę pięć lat wcześniej, jednak swoimi rozmiarami nie przypominała tej do parlamentu krajowego. Oczywiście należy pamiętać, że do Sejmu i Senatu wybieranych jest łącznie 560 parlamentarzystów, więc ten rodzaj wyborów zawsze będzie się charakteryzował większym rozmachem, niż elekcja do PE⁶¹.

Ostatnie wybory do europarlamentu odbyły się 25 maja 2014 r., była to już trzecia elekcja, w której udział wzięła III RP. Wybory przeprowadzono w myśl nowych przepisów ordynacji wyborczej – Kodeksu wyborczego⁶². Liczba okręgów wyborczych się nie zmieniła⁶³, natomiast zmianie ponownie uległa liczba mandatów (z 50 do 51), o które ubiegało się 1277 pretendentów z dwunastu komitetów⁶⁴ wyborczych⁶⁵.

Wyniki pokazały, że w skali ogólnopolskiej preferencje wyborcze większości głosujących Polaków pozostawały niezmienione, gdyż już po raz trzeci zwycięstwo odniosła PO RP⁶⁶. Choć tym razem przewaga Platformy nad drugim w kolejności PiS była niewielka, jednak zwycięstwo w każdej z trzech elekcji do PE było niewątpliwie dużym sukcesem.

Analizując rezultat wyborów do europarlamentu w 2014 r. warto zwrócić uwagę na wyniki głosowania do innych ciał przedstawicielskich, jakie miały miejsce na polskiej scenie politycznej po 2009 r. W tym czasie większość głosujących Polaków nadal wykazywała centrowe preferencje polityczne, gdyż kolejne wybory wygrywała Platforma. Podczas wyborów Prezydenta RP w 2010 r. w obu turach największe poparcie otrzymał pretendent PO RP Bronisław Komorowski, zwyciężając w drugiej turze z kandydatem PiS Jarosławem Kaczyńskim⁶⁷. Również w odbywających się jesienią tego samego roku wyborach do samorządu terytorialnego Platforma wywalczyła najliczniejsze reprezentacje w sejmikach województw oraz w radach miast w których władze sprawują prezydenci. Z kolei rok później PO RP po raz drugi zwy-

⁶¹ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 295-300, 329-332.

⁶² Dz. U. 2011, nr 21, poz. 112; Dz. U. 2011, nr 21, poz. 113. Patrz też: A. Rakowska, K. Skotnicki, *Kodeks wyborczy jako szansa na stabilizację prawa wyborczego*, w: *Dwudziestolecie demokratycznych wyborów w Polsce*, pod red. S. J. Jaworskiego, K. W. Czaplickiego, Warszawa 2011, s. 107-120.

⁶³ M.P. 2014, nr 0, poz. 128.

⁶⁴ Zarejestrowano następujące komitety: KW PO RP; KW PiS; KKW SLD-UP; KW Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikke (KW NP-JKM); KW PSL; KW Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro (KW SPZZ); KKW Europa Plus Twój Ruch (KKW EP TR); KW Polska Razem Jarosława Gowina (KW PRJG); KWW Ruch Narodowy (KWW RN); KW Partia Zieloni (KW PZ); KW Demokracja Bezpośrednia (KW DB) oraz KW Samoobrona.

⁶⁵ Na podstawie danych PKW; Dz.U. 2004, nr 137, poz. 1460; Dz.U. 2009, nr 88, poz. 729; Dz.U. 2014, nr 0, poz. 692; P. Chrobak, *Preferencje wyborcze mieszkańców Szczecina w latach 2014-2015*, w: *Kronika Szczecina 2014-2015*, pod red. K. Kozłowskiego, M. Frankel, A. Bartczak, P. Chrobaka, Szczecin 2015, s. 135-136.

⁶⁶ Wyniki elekcji do PE w 2014 r. w skali ogólnopolskiej: KW PO RP – 32,13% (19 mandatów); KW PiS – 31,78% (19 mandatów); KKW SLD-UP – 9,44% (5 mandatów); KW NP-JKM – 7,15% (4 mandaty); KW PSL – 6,80% (4 mandaty); KW SPZZ – 3,98%; KKW EP TR – 3,58%; KW PRJG – 3,16%; KWW RN – 1,40%; KW PZ – 0,32%; KW DB – 0,23%; KW Samoobrona – 0,04%. Źródło: Dz.U. 2014, poz. 692.

⁶⁷ Dz.U. 2010, nr 113, poz. 746; Dz.U. 2010, nr 122, poz. 828.

ciężyla wybory parlamentarne⁶⁸, stając się pierwszym ugrupowaniem w historii III RP, które wraz z koalicyjnym PSL mogło przez dwie kolejne kadencje sprawować władzę⁶⁹. Mimo iż w drugiej połowie kadencji Sejmu (2011-2015) koalicja PO RP – PSL zaczęła tracić społeczne poparcie m.in. w wyniku upublicznienia nagrań rozmów kompromitujących część czołowych polityków Platformy, to jednak w 2014 r. poparcie dla tej partii było na tyle duże, że wygrała wybory do europarlamentu.

Również preferencje wyborcze większości głosujących mieszkańców okręgu wyborczego nr 13 nie uległy zmianie od pierwszych wyborów do PE z 2004 r. i po raz trzeci zwycięstwo odniosła PO RP⁷⁰. Partia ta, podobnie jak w poprzedniej elekcji, wygrała nie tylko w analizowanym okręgu, ale również w skali Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej, a także we wszystkich powiatach tych regionów z wyjątkiem powiatów pyrzyckiego w województwie zachodniopomorskim oraz wschowskiego w regionie lubuskim, w których najwięcej głosów otrzymało PiS. Ponadto PO RP zwyciężyła we wszystkich miastach prezydenckich położonych w okręgu wyborczym nr 13⁷¹.

Zarówno w regionie zachodniopomorskim, jak i lubuskim, w obu turach wyborów na Prezydenta RP w 2010 r., pretendent Platformy zdobył najwyższe poparcie w skali ogólnopolskiej⁷². Podczas elekcji samorządu terytorialnego przeprowadzonej jesienią tego samego roku, do obu sejmików wojewódzkich oraz w większości rad powiatów i miast prezydenckich najwięcej głosów uzyskała PO RP. W odbywających się rok później wyborach parlamentarnych⁷³, w obu regionach zwyciężyła Platforma⁷⁴. Oznaczało to, że większość głosujących mieszkańców województw zachodniopomorskiego i lubuskiego cały czas wykazywała centrowe preferencje polityczne popierając PO RP. Nie powinno więc zaskakiwać, że Platforma uzyskała najwięcej głosów w okręgu wyborczym nr 13 podczas wyborów do PE w 2014 r.

Zainteresowanie wyborami w 2014 r. (23,82%) było podobne do poprzednich. Również sposób prowadzenia kampanii wyborczej niewiele się różnił. Przekaz emocjonalny dominował nad merytorycznym, a sprawy krajowe nad europejskimi. Wydaje się, że działania niektórych

⁶⁸ Komitety, które otrzymały mandaty w wyborach do Sejmu w 2011 r. w skali ogólnopolskiej: KW PO RP – 207 (39,18%); KW PiS – 157 (29,89%); KW Ruch Palikota – 40 (10,02%); KW PSL – 28 (8,36%); KW SLD – 27 (8,24%); KWW MN – 1 (0,19%). Komitety, które otrzymały mandaty do Senatu w 2011 r. w skali kraju: KW PO RP – 63; KW PiS – 31; KW PSL – 2; KWW Cimoszewicz do Senatu – 1; KWW Kazimierza Kutza – 1; KWW Marka Borowskiego – 1; KWW Rafał Dudkiewicz – 1. Źródło: Dz.U. 2011, nr 218, poz. 1294; Dz.U. 2011, nr 218, poz. 1295.

⁶⁹ Na podstawie danych PKW; P. Chrobak, *Wybory Prezydenta RP w latach...*, s. 260-282; P. Chrobak, *Wybory parlamentarne w 2011 roku w Szczecinie na tle województwa zachodniopomorskiego*, w: *Kronika Szczecina 2011*, pod red. K. Kozłowskiego, M. Frankel, A. Bartzczak, Szczecin 2012, s. 231-234.

⁷⁰ Wyniki wyborów do PE w 2014 r. w okręgu nr 13: KW PO RP – 37,49% (1 mandat); KW PiS – 25,60% (1 mandat); KKW SLD-UP – 14,88% (1 mandat); KW NP-JKM – 6,90%; KW PSL – 5,12%; KKW EP TR – 3,03%; KW PRJG – 2,43%; KW SPZZ – 2,30%; KWW RN – 1,30%; KW PZ – 0,96%. Źródło: Na podstawie danych PKW.

⁷¹ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 414-448.

⁷² Dz.U. 2010, nr 113, poz. 746; Dz.U. 2010, nr 122, poz. 828.

⁷³ Dz.U. 2011, nr 218, poz. 1294; Dz.U. 2011, nr 218, poz. 1295.

⁷⁴ Na podstawie danych PKW; P. Chrobak, *Wybory samorządowe w Szczecinie w latach 1990-2010*, w: *Kronika Szczecina 2013*, pod red. K. Kozłowskiego, M. Frankel, A. Bartzczak, Szczecin 2014, s. 125-138; P. Chrobak, *Wybory Prezydenta RP w 2010 roku w kraju i województwie zachodniopomorskim*, „Przegląd Zachodniopomorski”, zeszyt 1, Szczecin 2012, s. 111-126; P. Chrobak, *Wybory parlamentarne w 2011...*, s. 234-241.

komitetów, skupiające się głównie na prowadzeniu kampanii negatywnej, mogły część wyborców zniechęcić do uczestnictwa w głosowaniu⁷⁵.

Analizując pod kątem dominujących tematów trzy kampanie wyborcze do europarlamentu, w których udział brała Polska, trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem:

„W wyborach do PE kandydaci nie rywalizują ze sobą na polu zagadnień europejskich, nie spierają się o palące kwestie dotyczące UE, lub też czynią to rzadko. Kampanie wyborcze są prowadzone przez partie narodowe i z reguły dominują w nich kwestie narodowe. Stąd ewentualna reelekcja deputowanego nie jest tak bardzo zależna od jego osiągnięć w PE, a o wiele bardziej od jego popularności we własnej partii narodowej. Reelekcja deputowanego nie jest także zależna od jego macierzystej frakcji w PE, do której należał, ale od liderów kierujących partią na szczeblu narodowym, z której deputowany kandydował⁷⁶.”

Na podstawie analizy kampanii wyborczych do europarlamentu na terenie Szczecina można stwierdzić, że niewiele mówiło się, co dany pretendent zrobił lub chce zrobić w PE. Z kolei przy wyznaczaniu miejsc na liście wyborczej decydowało bardziej, co dany kandydat znaczył w polityce krajowej oraz jaką miał pozycję w swojej partii.

Z drugiej strony trzeba pamiętać, że kandydaci startują jako przedstawiciele swoich ugrupowań narodowych, a nie jako reprezentanci grup politycznych zasiadających w europarlamencie, mimo iż w PE nie ma partii narodowych, tylko grupy polityczne do których należą posłowie wybrani z poszczególnych państw. Najczęściej grupy te pod względem ideologicznym odpowiadają ideologii ugrupowań narodowych, z których list zostali wybrani⁷⁷. Z tej perspektywy nie powinno być zaskoczeniem, że w kampanii do europarlamentu dominują sprawy krajowe.

Warto też się zastanowić, czy w sytuacji, gdy posłowie do PE są reprezentantami całego państwa, a nie okręgu z którego zostali wybrani, nie należałoby dokonać zmian w ordynacji wyborczej, aby cały kraj stanowił jeden okręg wyborczy, w którym eurodeputowani będą wybierani w systemie proporcjonalnym. Skłoni to pretendentów podczas kampanii wyborczej do mówienia mniej o sprawach danych regionów – co leży w większym stopniu w kompetencjach posłów do Sejmu RP – a bardziej skupią się na sprawach całego państwa. Tym bardziej że europosłowie oprócz dbania o interes kraju z którego pochodzą, mają dbać o sprawy całej Unii. Podobnie posłowie i senatorowie w polskim parlamencie są reprezentantami całego państwa, a nie poszczególnych regionów (dlatego w myśl przepisów nie mogą być związani żadnymi instrukcjami z okręgów wyborczych, w których uzyskali mandat)⁷⁸, choć w ich przypadku trudniej jest uzyskać reelekcję, jeżeli podczas kampanii wyborczej nie wykażą pozytywnych działań nie tylko na rzecz państwa, ale i danego okręgu wyborczego.

Innym czynnikiem wpływającym na niewielkie zainteresowanie Polaków wyborami do europarlamentu może być brak dostatecznej wiedzy o jego kompetencjach, a tym samym o decyzjach podejmowanych w PE i mających wpływ na politykę wewnętrzną poszczególnych państw członkowskich⁷⁹. Wydaje się, że poprawa wiedzy o działaniach i znaczeniu europarlamentu mogłaby przyczynić się do wzrostu frekwencji.

⁷⁵ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 410-413.

⁷⁶ J. Ruzkowski, *Parlament Europejski...*, s. 103.

⁷⁷ Patrz szerzej: *Ibidem*, s. 126-159; M. Kozera, *Europejskie „rodziny” partii w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Prawne...*, s. 89-110.

⁷⁸ Art. 104, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku.

⁷⁹ Na temat niewielkiej wiedzy polskiego społeczeństwa o Parlamencie Europejskim patrz szerzej: M. Dudkiewicz, A. Fuksiewicz, J. Kucharczyk, A. Łada, *Parlament Europejski. Społeczne zaufanie i (nie)wiedza*, Warszawa 2013, s. 7-79.

Poza nielicznymi wyjątkami we wszystkich trzech elekcjach o swoją reprezentację w europarlamencie ubiegały się wyłącznie komitety wyborcze utworzone przez partie polityczne, chociaż z ich list startowały także osoby bezpartyjne. W tak dużych okręgach wyborczych komitety bezpartyjne nieposiadające odpowiednich zasobów, nie tylko finansowych – jak partie polityczne, zwłaszcza mające reprezentacje w polskim parlamencie, ale także nieposiadające wystarczającej rozpoznawalności zarówno w skali okręgu jak i kraju, miały dużo bardziej utrudnione zadanie. W tej sytuacji przepisy ordynacji wyborczej sprzyjają dużym komitetom wyborczym.

Tworzenie komitetów wyborczych przez poszczególne partie polityczne miało wpływ na technikę promocji politycznej. Im większe ugrupowanie, tym jego kampania była prowadzona z większym rozmachem, choć techniki promocji politycznej używane przez poszczególne komitety były bardzo podobne. Różnica polegała raczej na ich ilości, co było uzależnione od finansów jakimi dysponował dany komitet.

W każdej z kampanii kandydaci stosowali ujednolicone materiały wyborcze przygotowane według jednego układu graficznego i kolorystycznego. Do najczęściej wykorzystywanych nośników należały: reklama w prasie lokalnej, ulotki, w mniejszym zakresie plakaty (zwłaszcza w 2014 r. zaobserwowano gwałtowne zmniejszenie ich liczby). Powszechnie stosowano reklamę wielkopowierzchniową na billboardach, triformach czy diapazonach. Wykorzystywano także reklamę ruchomą w środkach komunikacji miejskiej, korzystano z reklamy audytywnej oraz audiowizualnej w postaci spotów wyborczych emitowanych w radiu oraz telewizji. W bardzo szerokiej skali była stosowana reklama interaktywna w postaci stron internetowych oraz zakładania profili kandydatów w mediach społecznościowych (szczególnie podczas kampanii w 2014 r.), głównie na *Facebooku*. Organizowano także konferencje prasowe, które kandydaci z dużych komitetów wyborczych starali się zwoływać w sposób cykliczny.

Rzadziej stosowane były techniki sprzedaży osobistej polegającej m.in. na organizowaniu wieców wyborczych. Pretendenci z większych ugrupowań, którzy mieli realne szanse na zdobycie mandatu, oprócz uczestniczenia w konwencjach wyborczych swoich komitetów, organizowali również własne konwencje. Było to najbardziej charakterystyczne dla pretendentów Platformy, co wiązało się z rywalizacją między kandydatami z jednej listy wyborczej. Podczas wieców wyborczych poszczególnych komitetów ich uczestnicy używali transparentów, flag UE (jeżeli komitet był pozytywnie nastawiony do Unii) oraz Polski. Rozdawano także różnego rodzaju gadzety: chusteczki higieniczne, zapalniczki, cukierki, parasole, otwieracze do butelek, kalendarzyki, breloczki, tzw. smycze do telefonów, długopisy, kubki itp. z wizerunkami lub hasłami poszczególnych kandydatów⁸⁰.

UWAGI KOŃCOWE

Jak wspomniano we wstępie, wejście Polski do UE obok członkostwa w *NATO* było jednym z najważniejszych wydarzeń w historii III RP. Można powiedzieć, że był to symboliczny powrót do rodziny krajów Europy Zachodniej, który rozpoczął rząd Tadeusza Mazowieckiego. Pierwsze wybory do PE pokazały również, że nastąpił zwrot w preferencjach wyborczych mieszkańców Pomorza Zachodniego i ziemi lubuskiej. Czy był to tylko wyjątek od reguły, czy początek trwałej tendencji, pokazały kolejne wyniki elekcji zarówno do PE, jak i do parla-

⁸⁰ P. Chrobak, *Referendum akcesyjne do...*, s. 462-464.

mentu krajowego oraz na Prezydenta RP. W dużym stopniu zmiana preferencji wystąpiła także w odniesieniu do wyborów samorządu terytorialnego, co było szczególnie widoczne w wynikach wyborów sejmików województw czy miast prezydenckich oraz rad powiatów. Jednak ze względu na lokalną specyfikę wyborów samorządowych w porównaniu od elekcji do PE, Sejmu i Senatu czy Prezydenta RP, w niniejszej pracy nie stanowiły obiektu badań.

W latach 90. XX w. – z wyjątkiem wyborów parlamentarnych w 1991 r. – oraz na początku XXI w., w obu województwach dominowały preferencje lewicowe w postaci poparcia udzielanego dla SLD lub komitetów, które Sojusz współtworzył. Można to było zaobserwować w wyborach do Sejmu i Senatu, jak i Prezydenta RP. Zmiana w kierunku centrum sceny politycznej reprezentowanego przez PO RP pierwszy raz ujawniła się podczas wyborów 2004 r. Od tego czasu także PiS umacniał w obu regionach swoją pozycję. Przy dominacji Platformy, jako druga lub trzecia siła polityczna, w zależności od rodzaju wyborów oraz roku przeprowadzanej elekcji, występowało PiS lub SLD.

Analizując zachowania wyborcze mieszkańców województw zachodniopomorskiego i lubuskiego w referendum akcesyjnym oraz w poszczególnych elekcjach do PE, i odnosząc je do wyborów do Sejmu i Senatu oraz na Prezydenta RP, a także w porównaniu z wynikami w skali ogólnopolskiej, można potwierdzić postawioną we wstępie hipotezę, że biorąca udział w wyborach większość mieszkańców badanych regionów zmieniła preferencje wyborcze z lewicowych na centrowe.

PIOTR CHROBAK
Szczecin

Dr Piotr Chrobak, Instytut Politologii i Europeistyki, Uniwersytet Szczeciński (piotr.chrobak@poczta.onet.pl)

Słowa kluczowe: Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce, referendum akcesyjne do Unii Europejskiej, kampania wyborcza i referendalna, marketing polityczny, Pomorze Zachodnie, Ziemia Lubuska

Keywords: Elections to the European Parliament in Poland, referendum of accession to the European Union, election and referendum campaign, political marketing, West Pomerania, Lubusz Land

ABSTRACT

The aim of the article is to analyze the formation of electoral preferences during the accession referendum to the European Union and in individual electorates to the European Parliament in constituency no. 13 – which includes the West Pomeranian and Lubusz Voivodeships – compared to all-Poland results.

Both in the 1990s and at the beginning of the 21st century, the inhabitants of both regions demonstrated leftist electoral preferences. The change in electoral behavior took place during the first EP elections, and then proceeded in subsequent elections not only to the European Parliament, but also to the national parliament, as well elections of the President of the Republic of Poland and local authorities. Thanks to a comparative analysis of individual elections, it will be possible to verify the hypothesis that in the analyzed voivodeships included in constituency no. 13 there was a change from leftist electoral preferences towards the center of the political scene.